CENA 15 GR. Dziś 6 stron. CENA 15 GR.

2996 IV



Bezpartyjne pismo poświęcone interesom ludności kaszubskiej

BÓG I OJCZYZNA

Abonament Głosu Kaszubskiego

wychodzącego 3 razy tygodn. kosztuje przy odbiorze w administracji lub w agenturach 1.20 zł miesięcznie, 3.60 zł kwartalnie, z odnoszeniem do domu 1.30 zł miesięcznie, 3.90 zł kwartalnie, przez pocztę 1.40 zł miesięcznie, 4.20 zł kwartalnie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów

Ogłoszenia

kosztują 25 gr od wiersza petitowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 60 gr, przed tekstem 1 zł. Dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. Dla członków spółdzielni osobny rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Przy telefonicznem nadawaniu ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności za ewentualne błędy.

Redakcja i Administracja:
w Kościerzynie, Rynek 12 — Telefon Nr. 77

Wydawca: Stefan Stachowski
Redaktor: Andrzej Szklarski

ROK I. | KOŚCIERZYNA, niedziela dnia 10-go sierpnia 1930 r. | NR. 1.

2996
IV
CZASOP.
1(1930)

OD WYDAWNICTWA.

Podejmując na gruncie kościerskim nowe wydawnictwo zdajemy sobie doskonale sprawę z trudności jakie nas czekają. Wiemy, że narazie spotkamy się z nieufnością u jednych z zawiścią u drugich z niechęcią wreszcie i złą wolą u innych. Wiemy. Oczekującemi nas jednak trudnościami nie zrażamy się, wierzymy bowiem, że podejmujemy sprawę dobrą i że zajmujemy nie zajętą dotąd placówkę.

Mówimy nie zajętą — albowiem „GŁOS KASZUBSKI“ dawać będzie szerokim rzeszom ludu kaszubskiego zdrową strawę duchową opartą na naszej świętej wierze katolickiej i umiłowaniu polskości. A że święta wiara katolicka jest nauką miłości pokoju, tedy zadaniem „GŁOSU KASZUBSKIEGO“ będzie: nie zatruwać nienawiścią — lecz leczyć dusze współbraci miłością. Pomnąc, że nienawiść jest siłą destrukcyjną i niszczącą, zaś miłość siłą twórczą „GŁOS KASZUBSKI“ stanie się heroldem miłości, tej miłości, która powinna nas łączyć i jako wyznawców Chrystusa i jako Polaków.

Pomnąc też, że niezgoda i partyjnictwo organizm państwowy osłabia i prowadzi do zguby „GŁOS KASZUBSKI“ zwalczać będzie partyjnictwo i nawoływać do jedności.

Zdając sobie sprawę, że walka z własnym Rządem przez szkalowanie go i podkopywanie wśród nas jego powagi — nie tylko osłabia nasze siły lecz też w prostej drodze wiedzie do anarchji i bolszewizmu „GŁOS KASZUBSKI“ oprze swój stosunek do władz państwowych na lojalnej współpracy i objektywiźmie. To znaczy, że wszystkie dobre i pożyteczne poczynania Rządu spotkają się z naszem usilnem poparciem, te natomiast, które zdaniem naszem kolidowałyby z interesem publicznym spotkają się ze strony naszej z rzeczową oceną i krytyką.

Według haseł powyższych i w imię zasady, że w jedności jest siła „GŁOS KASZUBSKI“ starać się będzie skupiać lud kaszubski, — ten lud który odznacza się gorącem przywiązaniem do wiary swych ojców i miłością Ojczyzny.

„GŁOS KASZUBSKI“ ponadto starać się będzie informować swoich czytelników szybko, sprawnie i wszechstronnie.

Powyższe zalety naszego pisma, tudzież wyjątkowo niska prenumerata zjednają mu, jak wierzymy, szeroką poczytność wśród Kaszubów, którzy nie tylko z nazwy, ale i treści uznają je za naprawdę swój głos.

Streściwszy pokrótce swój program przystępujemy do pracy ufni w pomoc Bożą i w życzliwość ludzi uczciwych.

REDAKCJA.



Potworny mord pod Strzemieszycami

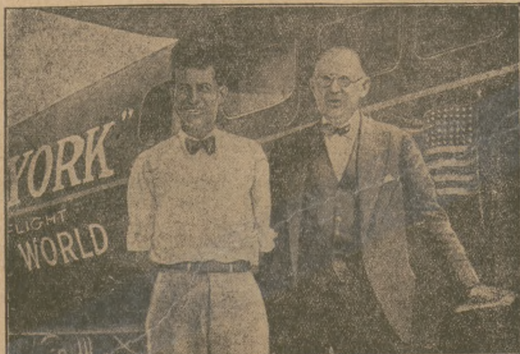
SOSNOWIEC. Onegdaj wieczorem do posterunku policji państwowej w Strzemieszycach zgłosili się mieszkańcy wsi Ciołkowizna, donoszą, że w pobliżu ich wsi znajduje się tułów człowieka, do połowy zakopany w piasku.

W dniu wczorajszym rano przybyły niezwłocznie do wsi władze śledcze, które przystąpiły do odszukania sprawców zbrodni. Przedewszystkiem ustalono, że zamordowany nazywa się Zygmunt Korzus, liczy lat 32, zamieszkały u szwagra swojego Sośnierzą Piotra w Strzemieszycach.

Dalej stwierdzono, że Korzus mieszkał zazwyczaj w lesie w stodole Sośnierza. Wobec takiego stanu rzeczy poddano szczególnym badaniom stodołę i znaleziono tam kałużę krwi. Na tej podstawie aresztowano Sośnierza, który, wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do morderstwa, twierdząc, że dokonał mordu grabiami, poczem siekierą odciął głowę i nogi od tułowia, aby móc tem łatwiej ukryć dowód winy. Nogi i głowę zakopał w odległości 200 m. od tułowia. Na życzewładz Sośnierz udał się na miejsce zbrodni, gdzie też po usunięciu ziemi znaleziono nogi i głowę. Przesłuchany przez funkcjonarjuszy policji Sośnierz podał jako powód zabójstwa Korzuca fakt, że ten ostatni odstąpił mu kilka morgów ziemi w okresie dewaluacji i obecnie domagał się dodatkowo jeszcze dopłaty.

— ▪ —

Tragiczny koniec lotu naokoło świata

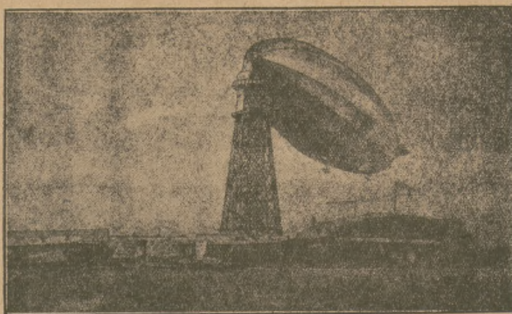


Z Nowego Jorku donoszą iż w sobotę rano wystartował do lotu na około świata celem pobicia poprzedniego swego rekordu z roku 1928, który odbył się w 23 dniach, 15 godzinach i 21 minutach oraz rekordu sterowca „Graf Zeppelin" lotnik Henry Brown, na samolocie „City of New Jork" chcąc tym razem odbyć drogę w 15 do 20 dniach.

Jego plan nie doszedł do skutku. Samolot został w niedzielę przy starcie w Habour-Grace strzaskany, uderzywszy o grupę drzew. — Lotnicy wyszli cało.

Rycina nasza przedstawia na lewo pilota Henryka Brówna zaś na prawo dziennikarza John'a Henryka Mears'a stojących na tle samolotu

„R. 100" u celu swej transoceanicznej podróży



Angielski okręt powietrzny u lotniczego masztu na lotnisku St. Huberta przy Montreal w Kanadzie, gdzie wylądował rankiem 1 sierpnia po trzydniowem przebywaniu w powietrzu

Ks. Biskup-sufragan Bernard Dembek

Grudziądz spotkał wielki zaszczyt: jego duszpasterz, proboszcz parafji św. Mikołaja i dziekan grudziądzki, ks. prałat Bernard Dembek, mianowany został — jak już donosiliśmy — biskupem tytularnym Troady (Azja Wschodnia) i biskupem sufragan diecezji łomżyńskiej. (Łomża, miasto na Podlasiu, w województwie białostockiem, na pograniczu Mazowsza).

Biskup-nominat jest synem ziemi pomorskiej, bowiem urodził się dn. 11 kwietnia 1878 w Bartodziejach pow. bydgoskiego. Nauki pobierał w Collegium Marjanum w Pelplinie i gimnazjum chełmińskiem, a do stanu duchownego przysposabiał się znowu w Pelplinie. Już jako kleryk stanął przed sądem za udział w pracach chełmińskiego tajnego Koła Filaretów i skazany został na trzy tygodnie więzienia. Tem jednak bynajmniej nie zrażony, po uzyskaniu święceń w roku 1903-cim, młody ksiądz — patrjota bierze żywy udział w pracy narodowo-społecznej jako wikary w Barłożnie, w Wielu, Kościerzynie i Chełmży oraz jako proboszcz w Nawrze — od roku 1920-go — proboszcz i dziekan grudziądzki.

Działalność społeczna Biskupa-nominata była wszechstronna i wielce owocna, wszakże z szczególnem umiłowaniem i poświęceniem pełnił pracę, nakazaną przez Wieszcza: „I nieście przed ludem oświaty kaganiec"... Wierzył bowiem ks. Dembek że „oświata ludu — dokona cudu" i niósł ją przeto wszędzie i niezmordowanie, tworząc coraz to nowe czytelnie, i bibljoteki T. C. L., organizując towarzystwa i wieczory oświatowe, kursy i uniwersytety ludowe... W tym duchu pracując lat 25, odegrał wybitną rolę, jako prezes komitetu dzielnicowego Rady Głównej TCL., oraz członek Tow. Naukowego, rolę wybitną, że władze pruskie, obawiając się jego działalności narodowej, po wybuchu wojny więziły go przez trzy tygodnie w Chełmnie.

Wspaniałe rezultaty, dała praca duszpasterska dzisiejszego ks. biskupa w Grudziądzu; uzyskał dla parafji kościół św. Ducha, jego dziełem jest kościół N. Serca Pana Jezusa w Małem Tarpnie, jego przedewszystkiem zasługą prawie całkowite odniemczenie parafji. Wszechstronna i wielce owocna działalność oraz liczne zalety charakteru i umysłu, zjednały wielebnemu duszpasterzowi powszechne szczere uznanie, szacunek nawet innowierców i miłość parafjan, a państwo dało wyraz swemu uznaniu odznaczając go krzyżem oficerskim „Polski Odrodzonej".

To też wiadomość o mianowaniu ks. prałata Dembka biskupem-sufraganem łomżyńskim obok radości i dumy wzbudziło szczery żal że przyjdzie się nam rozstać z długoletnim i umiłowanym naszym duszpasterzem. Jesteśmy przeświadczeni, że dajemy wyraz uczuciom całego Grudziądza, składając nowemu Pasterzowi najserdeczniejsze życzenia: Ad multos annos!

Z szerokiego świata

Pożar 16 gospodarstw.

Radom. W Głowaczowie pod Kozienicami w nocy z dnia 3 na 4 bm. wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie 16 gospodarstw wraz z zabudowaniami gospodarczemi. — Dzięki energicznej akcji przybyłych okolicznych straży, pożarnych, zdołano uratować resztę miasteczka. Straty wynoszą 115,000 zł. Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Armja urzędnicza w Polsce liczy 475 tysięcy osób.

W ciągu ostatnich 5 lat liczba urzędników państwowych w Polsce wzrosła o 27,000 osób, a to głównie w ministerstwie oświaty o 10 tysięcy, osób, w ministerstwie spraw wojskowych o 2000 osób, w ministerstwie sprawiedliwości o 2000 osób.

Ogółem armja urzędnicza w Polsce wynosi 475 tysięcy osób.

W rzeczywistości jednak państwo zatrudnia znacznie większą ilość osób, albowiem w podanym wykazie nie uwzględniono robotników, zatrudnionych na kolejach, w dyrekcjach poczt i przedsiębiorstwach przemysłowych, należących do państwa.

Watykan dementuje stanowczo pogłoski o chorobie Ojca św.

Z Watykanu donoszą, że wszystkie pogłoski o pogorszeniu się stanu zdrowia Papieża są zupełnie bezpodstawne. Papież przyjął wczoraj osobiście orszak pielgrzymów, liczący ponad 300 uczestników.

Nietylko program zajęć Ojca św. nie uległ najmniejszej zmianie, lecz na dworze papieskim niema żadnego sprowadzonego z zagranicy lekarza, jak o tem podawały dzienniki.

Wprawdzie Pius XI. cierpi już od dawna na arterjosklerozę, do której przyłączyło się przed kilku tygodniami zapalenie pęcherza, lecz obecnie stwierdzić należy pełną poprawę zdrowia. Fakt, że Papież zaprzestał od dłuższego czasu spacerów po watykańskich ogrodach, tłumaczyć należy wielkiemi upałami.

Z końcem sierpnia wybiera się Ojciec św. do Montecassino na odpoczynek.

Drugi „amerykański" napad bandytów w centrum Berlina.

Nader zuchwałego napadu bandyckiego, przypominającego żywo metody bandytów amerykańskich, dopuścili się we wtorek rano niewykryci dotychczas sprawcy na właściciela położonego w centrum Berlina przy Fasanenstrasse pensjonatu, Rosjanina Fradkin-Czernowa.

Około godz. 4-tej rano lokatorzy pensjonatu, zamieszkali na 1-szem piętrze usłyszeli jakiś podejrzany szmer i poczęli wołać o pomoc.

Czernow, mieszkający równie na pierwszem piętrze, zbudzony przez hałas, wyszedł ze swego pokoju i tuż przed drzwiami napotkał na trzech zamaskowanych mężczyzn, którzy natychmiast poczęli strzelać z rewolwerów w jego kierunku, raniąc go ciężko w nogę.

Podczas wybuchłej paniki: bandyci błyskawicznie wtargnęli do otwartych pokoi i zrabowawszy, co im wpadło pod rękę, zbiegli, nie powstrzymani przez nikogo.

Jak się później okazało wszystkie przewody telefoniczne pensjonatu zostały poprzednio przez bandytów przerwane, tak, że napadnięci nie mogli wezwać telefonicznie pomocy policji.

Apteczki podręczne na szosach

W najbliższym czasie ministerstwo robót publicznych uruchomi apteczki podręczne u dróżników na głównych szlakach samochodowych i szosowych. Ogółem jest tych dróżników w Polsce około 12 tysięcy. W tym roku jednakże apteczki będą urządzone jedynie u 2 tysięcy dróżników i będą się znajdować w ich domach, tuż przy drogach. Przed każdym takim domkiem umieszczony będzie słup ze znakiem Czerwonego krzyża wskazującym, że w domku tym można szukać pomocy w razie doraźnej potrzeby. Apteczki u dróżników na drogach samorządowych i bocznych uruchomione będą w roku przyszłym.

KOŚCIERZYNA

Kalendarzyk.

Sobota, dnia 9 sierpnia Romana
Wschód słońca 4,33 — zachód słońca 19,36
Niedziela, dnia 10 sierpnia Wawrzyńca
Wschód słońca 4,35 — zachód słońca 19,34
Poniedziałek, dnia 11 sierpnia Zuzanny
Wschód słońca 4,36 — zachód słońca 19,33

„Dom i Rodzina"

W następną niedzielę ukaże się już nasz stały dodatek niedzielny z ewangelją pt. „Dom i Rodzina". Dodatek ten będzie się ukazywał co niedzielę.

W tym numerze nie mogliśmy ze względów technicznych dać naszym Czytelnikom tego dodatku — co prosimy uwzględnić.

Redakcja

Od Redakcji.

Uprasza się wszystkie Towarzystwa, Kółka, Kluby i Partje o podawanie pod ruch towarzystw swych zebrań miesięcznych — w przeciwnym bowiem razie sprawozdawca naszej gazety na zebranie nie przybędzie.

Wrazie zabaw, imprez i przedstawień uprasza się o przesyłanie Redakcji 2 biletów prasowych — celem możności przybycia na takowe i napisania recenzji.

Matki i dzieci!

Jak donosi nam Kasa Chorych — Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w Kościerzynie jest czynna codziennie od 8,30 do 10 i od 15 do 17.

Do oględzin lekarskich przyjmuje się w poniedziałki i czwartki od godz. 15 do 16.

Zabawa Tow. Śpiewu św. Cecylji.

W ub. wtorek, dnia 5-go bm. odbyła się na sali „Strzelnicy" piękna zabawa miejscowego Tow. Śpiewu Św. Cecylji. Zabawa udała się nadspodziewanie dobrze. Bawiono się doskonale! Z pomiędzy wielu tańców podkreślić należy figurowy mazur i walec z kwiatami. Wśród licznych niespodzianek była i poczta japońska.

Tow. Śpiewu Św. Cecylji jest Towarzystwem rozwijającem się bardzo pomyślnie i szybko — i to dzięki niezmordowanej pracy prezesa ks. Kałduńskiego. Towarzystwo to istniejące dopiero od roku ma na celu uprawienia śpiewu kościelnego, celem nadania nabożeństwom kościelnym podniosłego ducha pobożności. „Cecylja" liczy dzisiaj już 60 członków. Brawo!! Cześć Tobie „Cecyljo"!!!

Miłą atrakcją wieczorku był koncert Państwa Krieger — co należy z uznaniem podkreślić. Pani Krieger grała na fortepianie — a Pan Krieger na wiolenczeli. Na samym wstępie odegrano bardzo udatnie „Ave Maria" — a potem wiele innych pięknych rzeczy.

Upiększenie jeziora Kaplicznego.

Staraniem Towarzystwa Miłośników Upiększenia Miasta Kościerzyny — i dzięki ofiarności kilku Obywateli — miasto nasze przybiera coraz estetyczniejszy wygląd. Należałoby tylko jeszcze jaknajprędzej zająć się bezpańskiem rozlepianiem afiszów po murach i płotach i zarośniętym trawą rynkiem — o czem piszemy jeszcze na innem miejscu.

Dotąd bowiem szczególniejszą opieką otaczano jezioro Kapliczne, nad którego brzegiem w zeszłym roku usypano chodnik i zasadzono kilkaset drzewek — przez co powstała nad jeziorem urocza aleja.

Oprócz tego w zeszłym roku uporządkowano jeszcze wodospad, jaki tworzy strumyk, wypływający z tego jeziora.

W tym roku przystąpiono do przedłużenia aleji po drugiej stronie jeziora, a między jeziorem i wodospadem zbudowano już mostek. Podkreślić należy z uznaniem wielkie zainteresowanie się temi pracami przez sam Zarząd Tow. — gdyż Pan prezes dr. Wysocki nawet sam własnoręcznie pomagał robotnikom. Ofiarność taka zasługuje naprawdę na szczególniejsze uznanie. Z drugiej jednak strony należy ostro napiętnować wybryki niektórych jednostek — które niszczą dzieło, które kosztuje tyle mozolnej pracy.

Ostatnie ceny targowe:

Masło 2—2,20; jaja 2—2,20; ogórki funt 25 gr kapusta funt 20 gr; kalafjory główka 20 gr; marchew pęczek 10—15 gr; wiśnie litr 30 gr.

Miesięczne zebranie Koła Polek i Ziemianek

odbyło się w ubiegłą środę, dnia 6-go bm. o godzinie 20 na sali p. Neumanna. Na zebraniu tem poruszono cały szereg bardzo ważnych dla członków spraw aktualnych.

Z zebrania Monarchistów.

W ub. wtorek, dnia 5 sierpnia odbyło się na sali Hotelu Pomorskiego o godzinie 8-mej wieczorem zebranie Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej miasta Kościerzyny przy składzie zarządu: prezesa p. P. Kraszyńskiego, sekr. p. St. Wróblewskiego, i skarbn. p. Bol. Zadurskiego.

Organizacja posiada w mieście 50 czł. w powiecie zaś kilkaset członków. Sekretarjat mieści się przy ul. Gdańskiej 12 — sekretarz przyjmuje w godz. 9 — 12 i 2 — 4 po poł.

W ub. niedzielę dnia 3 sierpnia odbyło się w Dziemianach pow. Kościerzyna zebranie organizacyjne Monarch. Org. Wszechstanowej.

Co na to Prokuratura w Chojnicach
O silną cenzurę w Kościerzynie

Skandaliczne wybryki miejscowej prasy, których nikt nie karze!

Każdy zdrowo myślący obywatel kaszubski wie doskonale — że cenzura prasowa w Kościerzynie jest naprawdę besilna — nie umie, czy też nie chce nałożyć prasie, żerującej bezwstydnie na moralności publicznej kagańca, który przewiduje Ustawa Prasowa z dnia 7 maja 1874 r.

Nie chcemy tu, ze względu na dobro i. czysty charakter tutejszego Społeczeństwa i naszych Czytelników przytaczać tych demoralizujących ustępów miejscowej prasy. Nie uczynimy tego nigdy! Zbyt bardzo szanujemy swą godność i przekonania każdego kierunku politycznego!! My rozumiemy wszelką rzeczową krytykę — wszelką dozwoloną, zgodną z etyką człowieka cywilizowanego polemikę — ale nigdy nie zrozumiemy karmienia Społeczeństwa różnemi brudami, które go w następstwie demoralizują. Dlatego pytamy się: Co na to Prokuratura w Chojnicach? — dlatego wołamy dziś w imię dobra ludności starej stolicy Kaszub o silną cenzurę prasową w Kościerzynie.

Do naszych Czytelników

W dniu dzisiejszym zaczęliśmy w Imię Boże wydawać nowe pismo — którego zadaniem będzie bronić interesów i spraw ludności kaszubskiej tak w miastach jak i na wioskach.

Wielki — jak na miejscowe stosunki — nakład 2500 egzemplarzy w objętości 8 stron z pierwszorzędnym materjałem, ilustracyjnym, treściowym i ogłoszeniowym — każe nam wierzyć, że Społeczeństwo miejscowe potrafi należycie ocenić nasze stanowisko i nasz trud, jaki sobie zadaliśmy w imię dobra Sprawy Kaszubskiej.

Pismo nasze będziemy wydawać w dalszym ciągu w tak wysokim nakładzie mając na oku dobro miejscowych Panów Kupców, którzy chcą się w niem ogłaszać, aby nieco ożywić handel kaszubski — będący obecnie w kryzysie i zastoju.

Dlatego kupując towar — powołuj się zawsze na „Głos Kaszubski".

Redakcja i Wydawnictwo „Głosu Kaszubskiego„

Wagon Propagandowy Obrony Przeciwgazowej na Kaszubach.

W Skarszewach 9 bm. — w Kościerzynie 10 bm. — w obozie garczyńskim 11 bm.

W dniu 10-go bm. przybywa rano do Kościerzyny Wagon Propagandowy Obrony Przeciwgazowej wraz z 2-ma instruktorami Zarządu Głównego LOOP.

Wagon ten będzie stał na dworcu cały dzień — i dlatego poleca się miejscowemu Społeczeństwu zapoznanie się z nowoczesnemi sposobami walki gazowej — tembardziej, że wstęp jest bezpłatny — i będą różne ciekawe pokazy i atrakcje gazowe.

Pozatem dla członków P. W. i W. F. z całego powiatu Kościerskiego odbędzie się na dworcu kilkugodzinny praktyczny kurs Obrony Przeciwgazowej.

Niech wiec każdy spieszy zapoznać się z najstraszniejszą bronią ludzkości — gazem.

Wielki koncert Sokoli w „Strzelnicy" i na Rynku!

Na zakończenie „Tygodnia Sokoła" urządza Gniazdo Sokoła w „Strzelnicy" od godziny 14-tej koncert wykonany przez komplet orkiestry 16-go Pułku Ułanów Wielkopolskich.

Wstęp na koncert od osoby 50 groszy, młodzieży 20 gr. Będzie to atrakcja pierwszorzędna, gdyż orkiestra 16 Pułku Ułanów znana jest z doborowego swego składu.

Ta sama orkiestra koncertować będzie na Rynku podczas biegu, reji kolarskich o godzinie 12-tej i akademji o godzinie 20-tej w „Bazarze", oraz przygrywać będzie podczas zabawy tanecznej, którą zarząd gniazda urządza zaraz po akademji.

Szanownemu Obywatelstwu miasta i okolicy dana jest możliwość spędzenia kilku wesołych w serdecznym nastroju chwil.

Sądzimy też, że ta rzadka impreza sokoła cieszyć się będzie olbrzymiem powodzeniem i będzie prawdziwą atrakcją dnia.

Pierwsze wielkie manewry na Kaszubach -- udział bierze piechota, artylerja i lotnictwo

Tegoroczne manewry jesienne na Kaszubach są pierwszemi manewrami na północnem Pomorzu.

Udział w manewrach bierze piechota, artylerja i lotnictwo.

Bliższych szczegółów ze względu na tajemnicę wojskową podawać nie możemy.

Do czasu rozpoczęcia manewrów sztab główny będzie przebywał w Kościerzynie.

RUCH TOWARZYSTW

Ćwiczenia Ochotniczej Straży Pożarnej.

Wobec mającego się odbyć w najbliższych miesiącach kursu powiatowego dla Strażaków — uprasza się o punktualne i gremjalne przybycie wszystkich na ćwiczenia w sobotę, dnia 9 bm. o godzinie 7-mej wieczorem przy Strażnicy.

Komendant.

Baczność Inwalidzi Wojenni!

Zebranie miesięczne Powiatowego Koła Związku Inwalidów, wdów i sierot Wojennych R. P. w Kościerzynie odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13-tej po poł. w Hotelu „Bazar".

O liczny udział członków w zebraniu prosi

Zarząd.

Akademja „Sokoła"

W niedzielę dnia 10-go bm. odbędzie się w „Bazarze" o godzinie 8-mej wieczorem Akademja „Sokoła" — celem uczczenia Tygodnia Sokoła Pomorskiego.

Na program Akademji złoży się:

1) Zagajenie — 2) Referat o znaczeniu „Sokoła" w historji Narodu Polskiego — 3) Wolne ćwiczenia młodzieży, (3 obrazy) — 4) Wolne ćwiczenia druhen, (3 obrazy) — 5) Wolne ćwiczenia druhów, (2 obrazy) — 6) Deklamacja: „Gimnastycy" — 7) Cwiczenia druhów na poręczach — 8) Cwiczenia druhów na drążku — 9) Deklamacja „Do Lotu" — 10) Boks — 11) Piramidy młodzieży męskiej — 12) Piramidy druhów — 13) Deklamacja — 14) Zakończenie.

Wstęp na salę 0,50 zł. dla młodzieży 0,20 zł. Spodziewać się należy, że Społeczeństwo miejscowe potrafi należycie ocenić zamierzenia tutejszego „Sokoła" — tembardziej, że przez cały wieczór przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Roczne Walne Zebranie Związku Niższych Pracowników Poczt. Tel. i Telegr. Koło miejscowe Kościerzyna.

W piątek, dnia 15 sierpnia t. j. (Święto Matki Boskiej) odbędzie się o godzinie 13 w lokalu pana Tkaczyka przy ul. Długiej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne! Zarząd.

Wiec N. P. R.-u

W niedzielę, dnia 10-go bm. odbędzie się w „Bazarze" wielki wiec miejscowego N. P. R. Na wiec przybędą posłowie: Chądzyński i Antczak.

Baczność Sokoli!

W niedzielę dnia 10. VIII. b. r. o godzinie 13^{15} zbiórka wszystkich druhen i druhów tak mundurowanych jak i niemundurowanych przed „Bazarem" w celu wspólnego wymarszu do „Strzelnicy".

Przypominamy, że dzisiaj i jutro odbywają się ostatnie ćwiczenia przed występem, wobec czego pożądane jest konieczne przybycie wszystkich ćwiczących na ćwiczenia.

Czołem! Zarząd.

Czytajcie

„GŁOS KASZUBSKI"!

O eksploatację kamienia brukowego na Kaszubach!

Rolnictwo kaszubskie i jego bolączki

Trudne położenie rolnictwa kaszubskiego — Wydatne poparcie Urzędu Wojewódzkiego — O lepsze połączenie Kaszub z resztą kraju — Spirytus z gorzelni kaszubskich — Konieczność kredytu długoterminowego — Powiat kościerski, kartuski i morski płaci stawkę do Kas Chorych wyższą od innych powiatów!! — Niewykorzystane bogactwo kamienia brukowego na Kaszubach!

(Specjalny wywiad „Głosu Kaszubskiego" z p. J. Żyliczem, prezesem Rady Wydz. Kaszub. P. T R.)

Dwie rzeczy rzucają się w oczy na Kaszubach — jedna, to wspaniały rozwój naszego wybrzeża, a szczególnie Gdyni, przeładunek portu, który przewyższył już w chwili obecnej przedwojenną zdolność przeładunkową portu gdańskiego — druga, to wyjątkowo trudne położenie rolnictwa właśnie w tych, graniczących z wybrzeżem powiatach, skutkiem którego jest upadek tej podstawowej gałęzi produkcji, niezwykle rażący w zestawieniu z amerykańskiem tempem rozwoju naszego miasta portowego.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zajmowało się już niejednokrotnie gospodarczą sytuacją rolnictwa na Kaszubach, przedkładając odpowiednie memorjały P. Prezydentowi Rzplitej i PP. Ministrom Rolnictwa i Reform Rolnych, czemu też zawdzięczać należy odwiedziny obu PP. Ministrów na Kaszubach, co dowodzi zainteresowania, jakiem nasze sfery miarodajne obdarzają miejscową gospodarkę rolną.

Ministerstwo Rolnictwa powierzyło specjalną pieczę nad rolnictwem kaszubskiem znanemu ze swej niestrudzonej działalności na tutejsz. terenie p. Dyrekt. Dep. Czekanowskiemu. Dzięki temu pierwsze zło: niedostateczna znajomość tutejszych warunków przez czynniki rządowe, zostało usunięte. Jednocześnie niezmiernie cenne poparcie naszych postulatów przez Pomorski Urząd Wojewódzki przyczyniło się do udzielenia rolnictwu na Kaszubach wydatnej pomocy, tak w zakresie kredytowym, jak i inwestycyjnym. W ten sposób powstała mleczarnia i chłodnia, a niebawem powstać mają wielkie śpichrze eksportowe dla zboża i rzeźnia eksportowa w Gdyni, która posiadać będzie wybitne znaczenie w kierunku podniesienia hodowli w otaczających powiatach.

Poważne są również korzyści, jakie daje intensywna działalność P. T. R., P. I. R. i w ostatnich latach również P. Z. Z., lecz są jeszcze dalsze naglące potrzeby, a mianowicie:

Lepsze połączenie za pomocą szos i kolei z resztą kraju, co częściowo nastąpi przez będącą na ukończeniu nową kolej do Gdyni.

Urzeczywistnienie oczekiwanego od lat rozszerzenia granic województwa.

Podwyższenie kontyngentu zakupu spirytusu od gorzelń na Kaszubach, prawie jedynego tutejszego egzystującego przemysłu rolniczego, co umożliwiłoby rolnictwu zbyt ziemniaków, wywożonych częściowo w niektórych latach na pola jako nawóz.

Dostosowanie płac pracowników rolnych, zasadniczo opartych na cenie żyta zł 40,— za q, do cen istotnych, osiąganych przez pracodawcę, lub dostosowanie tych cen do całego życia gospodarczego.

Dalej miejscowa ludność rolnicza odczuwa w sposób bardzo dotkliwy wysoki wymiar podatku dochodowego, który jest zbyt mało w swej skali rozbudowany i obarcza stosunkowo nieliczną część społeczeństwa, gdy olbrzymia większość tych, którzy przed wojną podatek dochodowy płacić musieli, dziś jest od niego wolną.

Naglącą koniecznością jest pozatem uruchomienie kredytu długoterminowego w takiej formie, ażeby wysokość jego oprocentowania i amortyzacji dała się pogodzić z sumą korzyści, jakie stąd dla rolnika wpłyną. Na czas przejściowy konieczne jest dalsze udzielanie przystępnego kredytu średnio-terminowego.

Byłoby jednak błędem przypuszczać, że samo złagodzenie śruby podatkowej i udzielenie kredytów usunie w zupełności bolączki rolnictwa na Kaszubach. Jednym z najbardziej palących zagadnień bowiem jest sprawa ciężarów specjalnych, które zamiast być dobrodziejstwem — niszczą zarówno pracodawców jak i pracobiorców.

Charakterystyczne jest np., że w gospodarstwie 500 ha pod Wejherowem w/g. książkowości, prowadzonej przez P. I. R. wykazano, że stosunek łącznej kwoty podatków państwowych i komunalnych, wynosi zaledwie połowę wysokości ciężarów specjalnych. Przed wojną za jednego pełnoletniego pracownika rolnego płacono do Kas Chorych 52 fen. miesięcznie, obecnie płaci się 9 zł! Porównanie to zaiste jest uderzające.

Zaznaczyć przytem należy, że powiaty kościerski, kartuski i morski płacą stawkę zasadniczo wyższą aniżeli inne powiaty. Tu bowiem obowiązuje 6,5% gdy w powiecie grudziądzkim tylko 6%, a w powiecie działdowskim nawet 5,5%. Przytem powiat morski już od lat nie może doczekać się wyborów do zarządu i rady Kasy Chorych, a temsamem Kasa kapitalizuje i inwestuje, mimo iż ciężka sytuacja gospodarcza w chwili obecnej na to nie pozwala.

Zachowaliśmy głęboko w pamięci słowa p. Ministra, wypowiedziane w swoim czasie w Kartuzach:

„Ciężkie czasy wytrzymacie, bo je musicie wytrzymać, tak samo, jak wytrzymali je nieraz wasi ojcowie".

To też nie w tem upatrujemy najgorsze zło, że jest nam ciężko, bo do ciężkiej pracy jesteśmy przez rząd wezwani, lecz w tem, że przy dzisiejszych ciężarach społecznych nie mamy żadnych szans do uzdrowienia panujących sytuacji. Zaznaczyć przy tem należy, że organizacje rolnicze złożyły już projekt, jak możnaby obniżyć składki do połowy, ograniczając jedynie w bardzo nieznacznym stopniu świadczenia, otrzymane przez ubezpieczonych.

Jeżeli teraz chodzi o niewyzyskanie wartości naszej ziemi to wskazać tu muszę przedewszystkiem na ogromne bogactwo kamieni, nadających się do brukowania dróg, które znajdują się na Kaszubach. Eksploatowanie tego towaru dałoby nam wielkie korzyści, usuwając niepotrzebny import tego materjału z zagranicy. Pozatem przyczyniłoby się to do zatrudnienia licznych rzesz bezrobotnych w związku z budową nowych szos i dróg na wybrzeżu.

Wielki bieg na przełaj „Sokoła" Kościerskiego

W niedzielę, dnia 10-go sierpnia br. urządza tut. „Sokół" o godzinie 13-tej wielki bieg na przełaj. Będzie to swego rodzaju niebywała impreza sportowa nie tylko dla dla sportowców, ale i dla całego miejscowego Społeczeństwa.

Zbiórka zawodników odbędzie się w starej Fabryce Mebli o godzinie 12,50. Start i meta: Rynek

Zgłoszenia do biegu przyjmuje do soboty, 9 bm. drh. Mokwa. Pożądany jest udział sportowców niezorganizowanych.

W ubiegłą niedzielę, dnia 3 bm. „Sokół" kościerski urządził zawody wewnętrzne, w których brało udział 36 zawodniczek i zawodników. Wynik tych zawodów przedstawia się następująco:

Druchny: 1 miejsce Słomińska Konrada, 2 Gończówna Gertruda, 3 Szulcówna Helena, 4 Gończówna Marja, 5 Rogalanka Weronika.

Młodzież żeńska: 1 miejsce Kaizerówna Marta, 2 Nakielska, 3 Zblewska Łucja, 4 Silbermanówna, 5 Trzebiatowska Irmgard, 6 Płotkówna Helena.

Młodzież męska: we wieku od 16—18 lat: 1 miejsce Anzlik Edmund 2 Anzlik Feliks, 3 Szulc Alfons, 4 Trzebiatowski, 5 Szulist.

Młodzież męska: w wieku od 14 do 16 lat: 1 miejsce Sowiński, 2 Stencel Franciszek, 3 Szlagowski Franciszek, 4 Ley, 5 Jereczek, 6 Wojewódka, 7 Gończ, 8 Anzenberger.

Młodzież męska: w wieku od 12 do 14 lat: 1 miejsce Żynda Antoni, 2 Anzlik Leon, 3 Stencel Feliks, 4 Piaskowski Leon, 5 Haska Edward, 6 Stencel Edmund, 7 Stencel Stefan, 8 Kropidłowski Edward, 9 Szutenberg Leon, 10 Zieliński Anastazy, 11 Jereczek Paweł, 12 Bielawa.

Polityczny zamach pruski na polską gwarę kaszubską

Kłamstwa uczonych niemieckich — Kościerzyna, to polska nazwa!

Zuchwalstwo i nieszczerość Niemców posunęła się już nawet tak daleko—że nauka pruska stara się udowodnić, naturalnie ze względów czysto politycznych — iż gwara kaszubska stanowi pewną odrębność od innych gwar polskich — iż narzecze kaszubskie to nie polski język. Jest to bezwstydne kłamstwo nauki niemieckiej! Nic więcej!! Na takie fałszowanie przeszłości i historji mogą się zdobyć tylko Niemcy!!!

Najpoważniejsi bowiem badacze-specjaliści stwierdzili już niejednokrotnie — że kaszubszczyzna przedstawia jakby rozszerzone i skondensowane właściwości językowe Polski. Profesor Bandonin de Courtenay wyraził się nawet, że kaszubszczyzna jest bardziej polska, niż polszczyzna sama.

Sama nawet nazwa Kościerzyny, stolicy Kaszub — tej prastarej osady — zwanej w dawnych dokumentach: „Pirzna" — jest też polską. Sama nazwa jest utworzona od pierwiastka „kost", rozszerzonego zapomocą sufiksu „ra" — zatem „kostra" co znaczy: „paździerze, ostra plewa" i t. d. Zatem nazwa Kościerzyny została napewno stworzona od pól z kościerzą t. j. z kostrzewą — a więc nazwa jest lechicka, polsko-pomorska w pierwiastku i sufiksie.

Niemcom to naturalnie nie wystarcza — gdyż dla osiągnięcia „korytarza pomorskiego" tej odwiecznie polskiej ziemi potrzebna im jest tendencyjnie fałszowana nauka pruska, mająca oświetlić ich rzekome pretensje do tych polskich ziem.

Nagłe zawieszenie burmistrza w Skarszewach

Jak się dowiadujemy — we wtorek dnia 5-go sierpnia br. został zawieszony w urzędowaniu burmistrz skarszewski p. Dominiczak — reskryptem pana Wojewody opierającym się na artykule 20 i 52.

Właściwym powodem zawieszenia w urzędowaniu p. burmistrza Dominiczaka nie była jego rozmowa w języku niemieckim z jedną z interesantek — jak to podaje prasa lokalna — ale rzecz daleko poważniejsza i głębsza, o której naraże przemilczamy — oczekując odpowiedniego czasu do jej ogłoszenia.

Katastrofa hydroplanowa na Kaszubach -- Jeden z pilotów ma złamaną nogę!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Na pięknych jeziorach „Szwajcarji Kaszubskiej" wydarzyła się podczas ćwiczeń hydroplanów mała katastrofa.

Do jeziora w Łapalicach, pow. Kartuski — wpadł z powodu defektu motoru hydroplan ważący 80 centnarów. Jeden z pilotów ma złamaną nogę — drugi wyszedł bez szwanku. Obu pilotom groziła niechybna śmierć w głębiach jeziora — gdyby nie natychmiastowa pomoc drugiego hydroplanu.

Uszkodzony hydroplan zniknął w głębinach jeziora — tak, że trzeba było sprowadzić nurków którzy go w ubiegły tydzień wydobyli na brzeg.

• KRONIKA POMORSKA •

JABŁÓWKO, pow. Starogard.

Pożar zabudowań gospodarczych.

Dnia 5-go sierpnia br. wybuchł pożar o godz. 12-tej w poł. u rolnika p. Jana Pamuły. Spalił się dom mieszkalny. Komornikowi p. Wydrowskiemu spalił się chlew, siano, drzewo, torf ,oraz tysiąc złotych gotówki.

Inne rzeczy częściowo wyratowano. Ogień powstał z wadliwego urządzenia komina. Utratę pokrywa ubezpieczenie.

Nadmienić wypada, że sikawka z Bobowa przybyła rychlej niż sąsiedzi wyprowadzili konie ze stajni.

PELPLIN.

Rozpoczęcie rekolekcyj dla nauczycielstwa.

Dnia 2-go b.m. wieczorem rozpoczęły się rekolekcje w seminarjum duchownem dla nauczycielstwa, w których bierze udział 60 uczestników.

LALKOWY, powiat gniewski.

Kradzież koni.

Gospodarzowi Gniewskiemu w Lalkowach skradziono onegdajszej nocy parę koni wartości 1500 zł. — Gniewkowski wyznaczył nagrodę za wskazanie sprawców kradzieży.

GNIEW.

Objęcie urzędowania.

Inspektor szkolny powiatu gniewskiego p. B. Górny objął po urlopie wypoczynkowym ostatnio urzędowanie. P. insp. szkoln. na czas jego nieobecności zastępował p. prof. gimnazjum Piątek.

RAJKOWY pow. tczewski.

Przyjazd ks. biskupa.

Ks. biskup Okoniewski na wizytację tutejszej parafji przybędzie dn. a 28-go września br. Wogóle wizytacje ks. biskupa na dekanat tczewski ustalone zostały w następującym porządku: 20-go września Miłobądz i Dalwin. 21 Godziszewo i Obozin, 22 Lubiszewo, 23 do 25 Tczew, 26 Gorzędziej, 27 Subkowy 28 Rajkowy i 29 Pelplin.

TCZEW.

Na manewry — Garnizon tczewski

wyjechał żegnany owacyjnie przez mieszkańców na manewry. Tłumy publiczności przypatrywały się maszerującym żołnierzom, których dziarska postawa i wesołość udzieliły się zebranym.

Kolonja dzieci z Niemiec

która przybyła na czas wakacyjny do miasta naszego ulokowana została staraniem specjalnego komitetu w gmachu dawnej szkoły morskiej.

Doroczne święto wojaków.

Jak w latach ubiegłych tak i w tym roku odbędzie się dnia 10-go b.m. doroczne święto Tow. Powst. i Wojaków im. gen. Dąbrowskiego. Program jest nadzwyczaj urozmaicony a większa część jego urządzenia zostanie w Strzelnicy.

WEJHEROWO.

Wywłaszczenie gruntów pod budowę kolei.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 28 czerwca br. Związek Komunalny pow. morskiego przystąpił do wywłaszczania gruntów pod budowę kolei w Jastarni do portu w gminie Bór oraz drogi do stacji kolejowej Kolibki — Orłowo.

Elektryczne oświetlenie ulic.

Z prawdziwem zadowoleniem przyjmie obywatelstwo miasta naszego zarządzenie magistratu zmierzające do zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego na ulicach.

Włamanie.

Usiłowano się włamać do p. prof., Wojczyńskiego przy ul. Strzeleckiej. Złodzieje widocznie spłoszeni, odstąpili od zamiaru ,lecz ci sami prawdopodobnie krótko po tem zdołali włamać się do mieszkania p. inspektora Malendy, skąd z łupem zbiegli nieprzychwyceni.

Bogate żniwo śmierci od uderzenia pioruna.

W pobliskim Koleczkowie piorun uderzył w dom gospodarza Jana Parchena, przyczem zabici zostali gospodarz i 15-letni parobek Feliks Hugge, zaś żona Parchena ciężko porażona.

KOŁECZKOWO, pow. morski.

Piorun zabił dwóch ludzi.

W środę, 30 lipca po poł. przechodziła przez naszą wioskę burza. Podczas niej uderzył piorun w dom mieszkalny rolnika, p. Jana Parchma i zabił jego i parobka jego. Feliksa Hogę, którzy znajdowali się w pokoju. Zaś żona jego i dzieci wyszli bez szwanku. Przywołany lekarz na miejsce wypadku stwierdził śmierć u obydwóch osób. Dom mieszkalny został doszczętnie zniszczony przez pożar.

KOŻYCZKOWO, pow. kartuski.

Po 14 latach dał znać o sobie.

Gospodarz Jan Kwidziński otrzymał list od brata swego Teofila, którego od 14 lat uważano za zmarłego. Teofil K. służył w czasie wojny światowej w armji niemieckiej. Będąc na froncie, dostał się, jak pisze, w roku 1916 do niewoli rosyjskiej. Obecnie przebywa na dalekiej Syberji. Tam ożenił się i dorobił skromnego gospodarstwa, gdzie z żoną i czworgiem dzieci żyje w skrajnej nędzy. Jak z listu wynika nie wie on, jak zakończyła się wojna, że istnieje wolna Polska i że Pomorze wróciło na łono Macierzy. Rodzinę prosi o wydostanie go z piekła bolszewickiego, gdyż gorąco pragnie wrócić do stron rodzinnych.

WIELE, powiat. Chojnice.

Wykopaliska.

Przy kopaniu grobu na cmentarzu tutejszym wykopano grobowiec z urnami i w nich znajdującemi się prochami z czasów przedhistorycznych Wykopaliska te dowodzą najlepiej, że ziemia ta odwiecznie zamieszkana była przez ludy słowiańskie.

BAGNIEWO, pow. świecki.

Zadraśnięcie powodem śmierci.

Wskutek lekkiego zadraśnięcia się na nodze co oczywiście sobie lekceważono, dostał zatrucie krwi i zmarł w ciągu 4 dni 13-letni uczeń szkolny Edmund Kortas z Bagniewa. Stąd nauka, że i najmniejszych ran nie trzeba sobie lekceważyć, ale je starannie opatrywać.

LUBAWA.

Samobójstwo młodej dziewczyny.

Dnia 27 lipca około godz. 5 rano pomiędzy stacjami Rybno a Tuczki, jak już pokrótce donosiliśmy ,rzuciła się pod pociąg w celu samobójczym 24-letnia Otylja Kramkowska, mieszkająca u zamężnej siostry w Rybnie.

Denatka czynu tego dokonała w ten sposób, że w chwili gdy pociąg osobowy nr. 1422 zdążał z Rakowic w kierunku Iłowa, wybiegła z lasu państ. i rzuciła się pod pociąg. Koła lokomotywy odcięły i zmiażdżyły głowę i podruzgotały ręce. Przyczyną samobójstwa było zamroczenie umysłu i rozstrój nerwowy, na co cierpiała od kilkunastu lat, a przed kilku dniami przed śmiercią była u lekarza. Tragicznego dnia wcześnie rano niespostrzeżenie wydaliła się z domu, aby odczekać pociągu. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo — lakarska, która wydała zezwolenie na pochowanie zwłok.

TORUŃ.

Odkrycie polichromji gotyckiej z 14 wieku.

W tych dniach w czasie prac nad odnowieniem kościoła Najś. Marji Panny w Toruniu natrafiono w prezbiterjum na wysokości 26 m. pod dwiema warstwami farby z 1730 r. na ślady polichromji gotyckiej z 14 w. O odkryciu zawiadomiono konserwatora wojewódzkiego p. Chmarzyńskiego.

GRUDZIĄDZ.

Bankructwo Spółdzielni Kredytowej.

Straty wynoszą 1.500.000 zł.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno — Osadnicza w Grudziądzu zawiesiła wypłaty, zwracając się do sądu o nadzór. Jak się dowiadujemy, wkłady wniesione przez drobnych przeważnie deponentów z gośród osadników, włościan małorolnych i rzemieślników wynoszą 1.500.000 zł. Rozgoryczenie wśród deponentów jest bardzo wielkie.

— • —



Na ilustracji widzimy bulwary europejskiej dzielnicy miasta Hankau, zagrożonego przez ruch komunistyczny. Hankau ludność europejska opuszcza w popłochu.

Śmierć Zygmunta Wagnera



Berlin. Donoszą z Bayreuth o śmierci Zygfryda Wagnera, syna znakomitego kompozytora Ryszarda Wagnera oraz jego żony Cosimy, która, jak wiadomo, zmarła dnia 1 kwietnia rb. w sędziwym wieku lat 93. Zygfryd Wagner urodził się dnia 6 czerwca 1869 r. w Lucarnie Początkowo studjował on architekturę, lecz następnie idąc za głosem powołania stał się kompozytorem oraz dyrygentem orkiestry. Ostatnio zmarły był zajęty przygotowaniem wagnerowskich widowisk w Bayreuth ,które są wielkiem świętem muzyki niemieckiej.

Bankructwo miljonerki

20 milj. dolarów wydała w ciągu paru lat

Londyn poruszony jest wieścią o bankructwie ogłoszonem przez Amerykankę miss Schintz.

Młoda ta dama zaledwie przed paru laty odziedziczyła po ojcu swym amerykańskim królu saletry o okrągłą sumkę 20-tu miljonów.

Natychmiast zabrała się do wydawania tych pieniędzy. Otoczyła się niewiarogodnym wprost zbytkiem. W okolicach Londynu nad Tamizą zbudowała sobie zamek, o którym opowiadano cuda.

W zamku tym znajdowały się baseny i urządzenia kąpielowe, które pochłonęły setki tysięcy dolarów.

Olbrzymie pieniądze pochłonęło też założenie ogrodów, niezrównanych pod względem malowniczości i piękna.

Miss Schintz specjalnie lubiła konie, stajnie, które kazała wznieść w swym majątku kosztowały one przeszło pół miljona dolarów.

Ale każdy majątek można w końcu wyczerpać i po kilku latach takiej gospodarki miss Schintz ogłosiła bankructwo.

Nowy „konkurencyjny“ port dla Gdańska

„Hamburger Nachrichten“ z niepokojem podaje notatkę o rybackim porcie polskim na Helu, który w przyszłości ma odegrać rolę „drugiego wielkiego portu polskiego, konkurencyjnego dla Gdańska“.

Kurjer Rolniczo-Gospodarczy.

Rok I. | Dodatek „GŁOSU KASZUBSKIEGO" | Nr. 1.

Jak przechować kartofle w kopcu

Chodzi o to, że kartofle w kopcu oddycha ją i podczas tego procesu wydziela się duża ilość kwasu węglowego, który jest cięższy znacznie od powietrza, a z tego względu wycíska powietrze od dołu i z biegem czasu kartofle znajdują się otoczone kwasem węglowym. Fakt ten nie sprzyja dobremu przechowaniu kartofli gdyż tlen powietrza potrzebny jest im dla procesu normalnego oddychania, wskutek braku powietrza kartofle jakoby duszą się. Potrzebna więc jest powietrze- kopca, czyli dopuszczenie powietrza. Wszelkie górne lufty nie mogą powietrza do kopca wpuszczać, gdyż cięższy gaz kwasu węglowego nie dopuszcza powietrza. Z tego względu radzą czynić w ten sposób. Przy układaniu kopca u podstawy jego zakłada się swego rodzaju wentyle ze słomy. W tym celu bierze się odpowiednio długie i cienkie snopki słomy długiej, kładzie się je na ziemi u podstawy kopca w kierunku poprzecznym do długości kopca. W ten sposób umożliwia się przedostawanie się powietrza od spodu, gdyż wytwarza się jakoby stały prąd powietrza z dołu do góry. Radzą to czynić szczególniej przy przechowywaniu nasiennych kartofli.

„Corocznie miljony centnarów słomy idzie na przykrywanie kopców, a przeto dużo jej się marnuje: z tego powodu zastąpienie słomy innym niegorszym ,ale tańszym materjałem jest rzeczą wskazaną. W tym celu doskonale nadają się świerkowe lub jodłowe gałązki, których na przykrycie kopców wychodzi niewiele, a skutek ten sam albo lepszy.

Ułożone równo ziemniaki odpowiednio do szerokości kopca, więc tak wysoko ile się utrzyma okładamy na grubość średniego palca drobno pociętemi gałązkami rośliny iglastej, tyle więc tych gałązek nakładamy, by nie przelatywała ziemia do ziemniaków. Na to sypiemy ziemię równo grubością od 4 — 8 cali, następnie równamy tę ziemię grabiami, lub deską z wbitym w nią trzonkiem grubości normalnego trzonka wideł. Tak nakryty kopiec pozostaje do czasu przymrozków, następnie nakryty ziemią jeszcze do grubości 8 cali, możemy nakryć łętnami ziemniaków lub ogłami ściółki dobrze równomiernie ubitej i tak pozostawiamy na zimę. Ten sposób krycia ziemniaków ma tę dodatnią stronę, że może nie być nawet w kopcach, a ziemniaki choćby mokro wykopane, pomimo, że są nakryce zielonemi gałązkami ,będą zupełnie suche.

W słomie przy parowaniu ziemniaków zatrzymuje się dużo pary, co powoduje, że ziemniaki przy odkryciu słomy łatwo podlegają pleśniu, a nawet gorzkną. Drugą dodatnią stroną jest to, że w kopcach nakrytych gałęziami szpilkowemi, nie gnieżdżą się myszy, bo nie mają one z czego uwić gniazda. Przez takie więc okrycia unikamy szkód z ubytku kłębów i zaprowadzenia zgnilizny. Ten sposób nakrycia, pomimo, że miałem słomę stosowanem przez 10 lat i zawsze z dobrym skutkiem, bo mając zgórą 1000 metrów ziemniaków zaoszczędziłem dużo słomy. Dla rolników drobnych, mających ziemie piaszczyste, mało słomy, a na wspólnych leśnych pastwiskach całe masy jałowców, mamy doskonały sposób zaoszczędzenia słomy, której od pół zimy szukają gospodarze na rynku lub u sąsiadów, a przytem mają dziurawe dachy, bo słoma musiała iść na kopce. Kto więc ma możność zdobycia tak dobrego i taniego materjału, jakim są gałąski drzew iglastych, niech oszczędza słomę, a wiele na tem zyska, bo słoma na potrzebniejsze rzeczy się przyda".

Doborowe ziarno siewne

Pomyślność zasiewu przyszłego nie zależy tyle od wielkości i grubości ziarna, ile od jego dojrzałości. Przodkowie nasi, uprawiali na ulicy świat, znane z dobroci zboże dzięki temu, że dbali o to co sieją.

Postępowali oni w ten sposób: Idąc wzdłuż łanów zbierali najpiękniejsze kłosy, a ziarno z nich wysiewali na osobnym łanie tak, że na drugi rok, mieli już sporo snopków, dorodnego zboża. Po zwiezieniu snopów z tego łanu trzymając je za powrósło, uderzali mocno o wywrócony płaski koszyk, a wytrząśnięte w ten sposób, najlepiej dojrzałe i najładniejsze ziarno, zmiatali z gumna a po odczyszczeniu, przechowywali w suchem miejscu spichlerza, w szczelnie zamkniętej skrzyni modrzewiowej.

Ręczne wybieranie ziarna siewnego z kąkola, stokłosy i innych chwastów, jak i zmiana lichego w czeladnej izbie, w czasie, długich wieczorów zimowych, przy warczeniu kołowrotów, śmiechu dziewuch wiejskich i opowiadaniach gęślarzy, o dawnych czasach przeszło w wielu okolicach aż do podań ludowych.

Co roku, więc zbierali przodkowie nasi kłosy dorodne, rozmnażali, z nich ziarno, a z niego wybrali do siewu tylko najlepiej dojrzałe dochodząc w ten tylko sposób, do wspaniałych wyników.

Ponieważ gospodarze nasi, nie mają w tym roku zboża, rozmnożonego z dorodnych ręką zebranych kłosów, niechże przynajmniej wytrzęsą zwiezione snopy, i zachowają oczyszczone z nich ziarno, do siewu na rok przyszły, a na drugi rok postąpią, już, — jak to robili nasi przodkowie.

Rozwój hodowli gęsi na Kaszubach i w Tucholskich Borach

Ziemia na Kaszubach i w Tucholskich Borach jest przeważnie lekka, piaszczysta i nieurodzajna, to też gospodarze zmuszeni szukać pobocznych źródeł dochodu z chowu gęsi. sprzedaży dobrych dużych jaj kurzych, różnego drobiu, świń i bydła, co im przysparza znacznego dochodu, jeżeli gospodarka w tym względzie jest prawidłowa.

Ze względu na to, iż chów gęsi w tej połaci kraju stał się podstawą bytu małych, a nieraz i większych rolników, należało zainteresować się tą sprawą bliżej, co też znaiazło wyraz w posunięciach zarówno władz miejscowych, jak i ministerstwa rolnictwa.

Celowe wysiłki zrobiły swoje i powstały trzy powiatowe spółdzielnie zbytu gęsi, a mianowicie w Kartuzach, Wejherowie i Kościerzynie; liczące około 700 członków.

Działalność wymienionych trzech spółdzielni musiała być owocna, jeśli udało się w dniu 6 maja r.b. uczynić dalszy krok organizacyjny przez utworzenie organizacji pod firmą „Gęś Kaszubska" z siedzibą w Kartuzach na Kaszubach.

Członkami tej nowoutworzonej spółdzielni mogą być osoby prawne a więc powiatowe spółdzielnie zbytu gęsi oraz organizacje rolnicze i społeczne.

Ludność pomorska uczyniła wszystko, co do niej należało i przystępuje do dalszej wytrwałej pracy na nowych podstawach.

Wysiłki organizacyjne powinny być widoczne również w posunięciach władz centralnych.

W pierwszej mierze Państwowy Bank Rolny zyskał lepsze warunki do wydatnego finansowania całej sprawy wywozu gęsi zagranicę.

Z drugiej strony pomoc ze strony ministerstwa rolnictwa w Warszawie na cele hodowlane są wielkiem poparciem wysiłków rolników kaszubskich.

Są widoki, że w ten sposób gospodarze polscy na Kaszubach i w Tucholskich Borach będą mieli teraz daleko lepsze dochody z hodowli gęsi niż dotąd.

Łąka -- matka pola

Karm dla bydła — karmi i pole.

Coraz więcej mówi się u nas o hodowli — ale za mało stosunkowo myślimy o tem żeby mieć czem hodować. Hodować z korzyścią możemy zaś tylko wtedy, jeżeli nie będziemy musieli za dużo karmu kupować. Bez kupowanych niektórych karmów obejść się nie możemy, ale trzeba zwrócić uwagę i na to, żeby swego pola nie żałować na wyhodowanie roślin, jakie nam mogą dostarczyć silnego a obfitego karmu. To się nam sowicie opłaci. Daleko lepiej się opłaci niż hodowanie samego żyta, które później za bezcen sprzedajemy Za płody polowe, za te pasze, przerobione w tych maszynach które się nazywają krowy, świnie - drób — za te ich wytwory które się nazywają mleko, masło, mięso, tłuszcz, jaja — weźmiemy daleko ładniejszy grosz ,niż za surowe ziarno.

A w dodatku będziemy mieli gnój, którego brak musimy nawozami sztucznemi zastępować. Niektórzy zdają się o tem jakby zapominać. I albo nie dbają o to, żeby gnoju przydbać albo go marnują u siebie, poniewierając na podwórku jakby coś niepotrzebnego zamiast go starannie trzymać w największym porządeczku! O to, żeby karm dla żywiny się nie zepsuł — to jeszcze dbamy — ale o karm dla pola przyrodzony — to najmniej! A przecie gnój gnojowi nie równy, choć i ten śmierdzi i ten śmierdzi. Podobnie jak i trawa trawie nierówna, — choć i ta zielona i ta zielona.

Przez brak hodowania karmu cierpi hodowanie żywizny. Przez brak żywizny dobrze karmionej głodujeć pole i jego gospodarz.

Pokarm łąkowy i pokarm żywizny — obora — to zawsze matka pola — karmicielka główna gospodarza i całego kraju.

O tem wypadnie nam nieraz jeszcze mówić — bo nigdy nie możemy o tem zapominać, by pola też nań to nie skąpić!

W żniwach i po żniwach

W żniwa nie można dość często powtarzać, żeby każdy u siebie pamiętał zedrzeć ścierń ,spulchnić powierzchnię. Jeżeli tego wnet nie zrobi — to mu ściernisko zakamienieje, ziemia się zaskorupi, życie bakteryj doprawiających rolę ustanie przewiew i dostęp powietrza się zahamuje, całe życie w roli zamrze, pole straci swą sprawność, cała dalsza uprawa się utrudni — jednem słowem gospodarz, taki przez swą opieszałość poniesie straty bez końca. Kto tego jeszcze nie wypraktykował — niechaj spróbuje część pola zostawić nienaruszoną, a część spokładać płyciutko skibowcem albo ostatecznie uprawianiem — kultywatorem czy choćby broną sprężynową, drapaczem!

Pierwsze żniwa przyszłoroczne z pewnością go przekonają, jakie ponosi straty nie praktykując zdzierania ścierni zaraz po żniwach, żeby życie i sprawność pola podtrzymać. Wygląd pola już z wiosny będzie inny, inny porost i inny zbiór.

Ten wysiłek i zachód z pewnością wielokrotnie mu się opłaci!

Ale zedrzeć ściernisko trzeba bez zwłoki natychmiast po zdjęciu zboża, nie tracąc ani godziny, ani chwili czasu. Po związaniu stawiać kopki natychmiast — wiążąc oczywiście nie za duże snopy i stawiać w niezaduże, kopki, żeby był przewiew, żeby lepiej w pogodę czy po deszczu przesychało. Stawiać kopki w równiutkie rzędy w linje jak pod sznur, żeby i robota równo, ładnie, i do kładnie bez mitręgi wyszła.

I zaraz codzień choćby po częściowem tylko zebraniu i ustanowieniu brać się do tej roboty. Nie chodzi o ścisłą dokładność :zrobić jak można choćby mniej dobrze, ale zrobić koniecznie. Konie wtedy zwykle swobodne, a że dorośli nie mają czasu — niech robią to niedorośli: byle chłopak czy dziewczyna potrafi jako tako to przeprowadzić. Ziemia twoja będzie Ci za to wdzięczna — i podziękujesz sam sobie i „Kurjerowi" że o Twe kłosy dba i o całe Twe gospodarstwo.

Gniewać się trochę będą ścierniskowe gęsi. — Gniewać się może będzie bydełko u gospodarzy co dotąd perz i chwasty w polu zapuszczali a o inny karm mało dbali, żeby bydło miało na czem się hodować, a raczej głodować, ale od takiego gospodarowania — zachowaj nas Panie!

URZĘDOWA CEDUŁA Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca. za 100 kg.

Poznań dnia 6. VIII 1930.

„Ceny orjentacyjne"

Żyto	00.00 — 19.75
Usposobienie stałe	
Pszenica	33.00 — 34.00
Usposobienie spokojne	
Jęczmień przemiałowy	21.00 — 23.50
Usposobienie spokojne	
Owies	21.50 — 22.50
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia wł. w workach według urzędowo ustalonego typu (65 %)	33.00
Usposobienie spokojne	
Mąka pszenna 65 % wł. worka	00.00 — 90.00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	12.00 — 13.00
Otręby pszenne	15.50 — 16.50
Łubin niebieski	00.00 — 00.00
Łubin żółty	00.00 — 00.00
Tatarka	00.00 — 00.00

Drukiem *K. Kmiecikowskiego*, Starogard.

Wkładki!

1. Gwiazdkowe: 2. Wakacyjne: 3. Celem usamodzielnienia się: 4. Posagowe:

Trudne warunki dzisiejszego bytowania powodują konieczność zbierania rezerw nie tylko na ciężkie chwile życia. Już bowiem perjodycznie powtarzające się wydatki na święta i wakacje stają się źródłem trosk w każdej niemal rodzinie. Przyszłość zaś dzieci, sprawienie wyprawy, posagu, lub studja wyższe czy fachowe, to troski całych lat.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu kościerskiego w Kościerzynie w głębokiem przeświadczeniu, że tylko rozumna i długotrwała oszczędność pozwoli rodzicom zadośćuczynić powyższym obowiązkom, wprowadza z dniem dzisiejszym cztery rodzaje wkładek, oprocentowując je **wyżej** aniżeli normalne a mianowicie:

I. Wkładki Gwiazdkowe:

Wkładkujący otrzymuje książeczkę wkładkową, z której wypłata nastąpić może tylko raz w roku, a to w czasie od 15 do 24 grudnia włącznie.

Oprocentowanie powyższych wkładek będzie zawsze wyższe o 1% od normalnego najwyższego oprocentowania przy wkładach. Obecnie zatem aż do odwołania 11%.

Warunkiem nieodzownym jest wniesienie 1-szej wkładki przynajmniej na sześć miesięcy przed terminem wypłaty, tym razem jednakże wyjątkowo najpóźniej do dnia 15 września br.

II. Wkładki Wakacyjne:

Pod warunkami jak wyżej z terminem wypłaty od 15 do 30 czerwca każdego roku.

III. Wkładki celem usamodzielnienia się:

Wkładki przeznaczone na usamodzielnienie się, założenie warsztatu, sklepu, otwarcie kancelarji po dojściu do pełnoletności z oprocentowaniem 1 1/2% ponad norm. najw. oprocentowanie tj. obecnie 11 1/2%. Jednakże wkłady te muszą być związane na trzy lata. Wypłata może nastąpić tylko raz w roku.

IV. Wkładki Posagowe:

Uczestnicy otrzymują książeczki wiązane na lat 10 conajmniej. Wypłaty z tych lokat nastąpić będą mogły jedynie w terminie przy 1-szej wkładce omówionym lub wcześniej w razie zamążpójścia lub śmierci osoby, na którą książeczka opiewa za przedłożeniem metryki ślubu lub zgonu.

Oprocentowanie wkładek posagowych będzie zawsze wyższe o 2% od normalnego przy lokatach. Obecnie zatem aż do odwołania 12%.

Przypominamy równocześnie pp. Rodzicom i pp. Nauczycielom, że wydajemy w dom skarbonki oszczędnościowe, które się znakomicie nadawają do wyrobienia u dzieci zmysłu oszczędnościowego.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu kościerskiego w Kościerzynie

Uwaga!

Wyjazdy lekarzy do chorych na wsiach uskuteczniane będą **tylko za zgłoszeniem do Kasy Chorych** w Kościerzynie telef. 68 lub na obwód skarszewski w oddziale w Skarszewach telefon 81.

Zgłoszeń bezpośrednich lekarze przyjmować nie będą.

Wzywania lekarzy na wieś załatwiać należy w Kasie do godz. 12-tej w południe.

Tylko wypadki nagłe, zagrażające życiu danego pacjenta stanowią wyjątki.

Wzywać neleży lekarza tylko do ciężko chorych, a w wypadkach stwierdzenia niepotrzebnego wzywania Kasa pociągać będzie **winnych do odpowiedzialności.**

Zarząd Pow. Kasy Chorych
w Kościerzynie

2 nakładaczki

mogą się **zaraz** zgłosić.
St. Stachowski - Kościerzyna
Rynek Nr. 12.

2 okna oszklone i kilka drzwi

do sprzedania
St. Szczukowski -- Kościerzyna

Młoda panienka

rzetelna z porządnej familji potrzebna do bufetu od 15. sierpnia 1930 r.
Napiątek
restauracja dworcowa Kościerzyna

Najtańsze źródło zakupu w Kościerzynie
Ignacy Muchowski - Rynek 12

Obuwie

Damskie	od 15,00 zł	do 39,50 zł
Męskie	od 18,50 zł	do 52,00 zł
Dziecięce	od 3,50 zł	do 9,50 zł

Ludowe

Specjalność galanterja skórzana:

Torebki damskie — Teki — Rękawiczki i t. p.

Koszule, kołnierzyki i krawaty we wielkim wyborze i po cenach najniższych!

Proszę przyjść i przekonać się! Obejrzenie nie obowiązuje do kupna!

2-3 mebl. pokoje

z ewtl. używaniem kuchni począwszy od **końca sierpnia** poszukuję na dłuższy czas możliwie w dobrem położeniu.
Zgłoszenia do Adm. „Głosu Kaszubskiego".

ZŁY PIES

(rasa wilcza)
do sprzedania. Ulica Młyńska № 15

Dla Czytelników Głosu Kaszubskiego nadzwyczajna okazja!

Aparaty Radjowe

Najnowsze udoskonalenia:

Telefunken ~ Philips ~ Marconi

Szczyt techniki!

Teraz - gdy nadchodzi koniec lata, i zbliża się jesienna pora deszczowa - teraz właśnie jest najlepszy czas na kupno taniego i na dogodnych dla każdego warunkach

Radjoaparatu

Moja tajemnica Moje powodzenie

Aparat 3 lampowy -- Cena bezkonkurencyjna!

3-ka Philipsa za 285 zł!

Tylko dopóki zapas starczy

Klemens Lniski

Kościerzyna - Rynek 1

Korespondentka-Maszynistka

możliwie bankowo wyszkolona

potrzebna zaraz

Świadectwa i referencje konieczne.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu kościerskiego

w Kościerzynie

Oprawa obrazów i luster

Paweł Malolewski

Długa 33 Kościerzyna Długa 33

Poleca po cenach konkurencyjnych:

Farby -- Pokosty

Laki -- Pędzle

Tapety

Specjalność: Farby już gotowe do użytku!

Obrazy oprawione stale na składzie!

Bank Ludowy

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieogr.

Telefon 74 Kościerzyna Telefon 74

Rok założenia 1902 Święto Jańska Rok założenia 1902

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe

za wysokiem oprocentowaniem zależnie od wypowiedzenia i umowy. Dla drobnych oszczędności wypożycza bezpłatnie skarbonki stalowe. Podatku skarbowego nie potrącamy. Załatwiamy na korzystnych warunkach wszelkie transakcje wchodzące w zakresie bankowości. Lokal mieści się w gmachu własnym.

Puder - „Dada"



idealna zasypka dla dzieci

pudełko po 60 gr i po 1,50 gr

do nabycia we wszystkich

Aptekach i Drogerjach

Laboratorjum Farm. A. Szkodowski -- Kościerzyna

Formularze

wszelkiego rodzaju

dla pp. Wójtów i Sołtysów

poleca:

Księgarnia -- W. Stachowski

Kościerzyna - Rynek 12

Na sprzedaż warzywa

Kapusta, kalafiory, sałata, buraki, marchew, rzodkiewki, ogórki i t. d.

Realność Hr. Ledóchowskiego -- Szydlice 30

Ogłaszajcie się

w „Głosie Kaszubskim"

najlepszym organie ogłoszeniowym na Kaszubach!

Drukiem i nakładem „Głosu Kaszubskiego" w Kościerzynie. Redaktor odpowiedzialny: Wł. Lisiński